

## Sprawozdanie z kongresu biblistów Nowego Testamentu w Kopenhadze

Doroczny międzynarodowy i międzywyznaniowy 53. kongres organizacji Studiorum Novi Testamenti Societas odbył się w Kopenhadze, w dniach od 4 do 8 sierpnia 1998 roku. Uczestniczyło w nim 350 profesorów Nowego Testamentu. Niektórzy przyjechali, jak zwykle, z żonami i z członkiem rodziny, który również obrał jako przedmiot studiów Biblię. Nowością jest udział w tych kongresach (od 1997 roku w Birmingham) przedstawicieli judaizmu. Swoją obecnością świadczyli o łączności Biblii Starego Przymierza z Biblią Nowego Przymierza.

Na rozpoczynającym zwykle kongres posiedzeniu poświęconym sprawom bieżącym (wtorek 4 sierpnia) była dyskutowana sprawa odbycia kongresu SNTS w roku Wielkiego Jubileuszu — 2000, w Tel Awiwie. Wprawdzie zaproszenie przyjęto w Birmingham przez aplauz, jednak następnie wpłynęły na ręce Prezydenta SNTS w roku 1997/98 — profesora Ulricha Luza z Uniwersytetu w Bernie w Szwajcarii — pisma zgłaszające zastrzeżenia w tej sprawie. Obawiano się, że zaproszenie może służyć manipulacji politycznej w konflikcie Żydów z Arabami i że Państwo Izrael ogranicza swobodę działania chrześcijan w Ziemi Świętej, którzy z tej przyczyny z niej w ostatnim czasie emigrują. Po emocjonalnym wystąpieniu prof. Ithamara Gruenwalda z Uniwersytetu w Tel Awiwie, który stwierdził, że bojkot zaproszenia jego uczelni mógłby mieć złe następstwa, powołano Komisję, która sprawę rozważyła i na końcowym posiedzeniu (w piątek 7 sierpnia) przyjęto w głosowaniu jej propozycję odbycia kongresu w roku 2000 w Tel Awiwie i w Betlejem (strefa arabska) z nadzieją, że do tego czasu pokój zapanuje między stronami konfliktu. Reprezentant Żydów był takim obrotem sprawy usatysfakcjonowany stwierdzając, że choć stosunki między chrześcijanami a Żydami nie były często dobre w przeszłości, to jednak w ramach SNTS dokonuje się pojednanie, które może być przykładem sposobu ułożenia tychże

stosunków przez świat żydowski ze światem chrześcijańskim w przyszłości, co zostało przez całe plenum znowu przyjęte z aplauzem.

W roku 1999 SNTS odbędzie swój General Meeting w Pretorii w Południowej Afryce, gdzie sytuacja jest inna i nieporównywalna z sytuacją w Izraelu, po rozwiązaniu tam konfliktu z powodu segregacji rasowej ludności białej i czarnej. Zapowiedziano już General Meeting SNTS w roku 2001 w Montrealu, w Kanadzie, w stanie Quebec. Ta lokalizacja ma również swój rezonans polityczny, ponieważ zapraszająca w imieniu Uniwersytetu w Montrealu prof. Odette Mainville jest reprezentantką ludności frankofońskiej tego stanu w Kanadzie, a na prowadzonym przez nią razem z profesorem M. Quesnelem seminarium (Seminarium 2: Narratywność i strategie komunikacji w Nowym Testamencie) jako pierwszy język był francuski. Wszystkie referaty na tym seminarium były wygłaszane w języku francuskim: J. Zumstein, *Analiza narratywna a egzegeza Janowa*; E. Trocmé, *Strategia komunikacji ewangelisty Marka*; G. Rochais, *Łódź, dom i droga jako miejsca komunikacji w Ewangelii Marka*. Podobnych seminariów było 19.

Włączyłem się w prace seminarium 11, prowadzonego przez profesorów U. Mausera, M. Müllera i T. Södinga: Treści i problemy teologii Nowego Testamentu, z referatami: M. Müller, *Teologiczna interpretacja postaci Jezusa w Ewangelii Mateusza*; J. Marcus, *Teologiczna interpretacja postaci Jezusa w Ewangelii Marka*; C.P. März, *Teologiczna interpretacja postaci Jezusa w Ewangelii Łukasza*. W mojej grupie seminaryjnej uczestników było dwunastu: 5 Niemców (w tym jedna kobieta), 2 Amerykanów, 2 Austriaków, Duńczyk, Włoch i Polak (autor tego sprawozdania jako jedyny uczestnik z Polski). Liczba uczestników tego seminarium podwoiła się na sesji drugiej, ponieważ była to sesja połączona z seminarium 5 — na temat Ewangelii Marka. Materiały podawane i stanowiska zajmowane na tym seminarium były na ogół do zaakceptowania z punktu widzenia katolickiego. Katolicy stanowili na nim większość. W innych grupach seminaryjnych było odwrotnie, dotyczyło to też liczby wszystkich uczestników (350). Trudno zresztą zidentyfikować, kto jest katolikiem, a kto członkiem innego Kościoła czy wyznania, gdyż tego nie podaje się w spisie uczestników. Liczy się nauka, nie konfesja.

Z głównych referatów najbardziej liczącym się i wymownym dla panującej obecnie w egzegezie Nowego Testamentu tendencji był inauguracyjny wykład aktualnego prezydenta SNTS (w roku 1998/99) — profesora Uniwersytetu w Trondheim, w Norwegii, Pedera Borgena, pt. *Dwie modlitwy Filona i ich kontekst. Analiza Quis rerum divinarum heres sit 24–29 (komentarz alegoryczny do Księgi Rodzaju) i Adversus Flaccum 170–175 (z grupy innych pism)*. Rzecz znamienna, w tej mowie programowej prezydenta zabrakło choćby jednego odniesienia do Nowego Testamentu. Widać, że przedmiotem badań jest bardziej samo środowisko semickie i greckie pism z okresu powstawania zbioru Nowego Testamentu niż sama jego treść z supozycją jego natchnionego charakteru.

Tematy referatów głównych (Main Paper I–IV):

I. M.D. Goulder (Birmingham, Anglia), *Chryztologia człowieka ubogiego. Na kanwie tekstów paralelnych w literaturze starochrześcijańskiej (Epifaniusz, Ireneusz, Ignacy, Ewangelia Ebionitów, Polikarp)*. Referent dowodził, że w odnośnych tekstach Jana (1 J 4,1–3; 5,5b–8; J 19,30.34; 8,31–59) i Pawła (1 Kor 12,1–3) chodziłoby o obronę wcielenia Chrystusa i Jego bóstwa przeciwko ebionitom i doketom.

II. M. Dumais, *Sens Pisma. Ponowne rozpatrzenie (tej kwestii) w świetle hermeneutyki filozoficznej i nowych podejść literackich*. W referacie profesora Uniwersytetu św. Pawła w Ottawie w Kanadzie, oblata, członka PKB, czuło się obecność Dokumentu teże Ko-

misji, tak w terminologii, jak i w podawanych rozwiązaniach. Krytyczną uwagę pewnego niemieckiego katolickiego egzegety, że podał idee znane, trzeba uzupełnić stwierdzeniem, że uczynił to w ujmujący i komunikatywny sposób wobec audytorium w większości protestanckiego, dla którego te idee były nowe i warte przypomnienia. Jego wystąpienie stanowiło potrzebne uzupełnienie niedosytu, jaki wywoływały podejścia do problemów Nowego Testamentu na płaszczyźnie wyłącznie filologicznej i historycznej w innych referatach.

III. R.B. Hays (Durham, USA), *Biblia i eschatologia w 1 Liście do Koryntian*. Profesor ukazał w synopsie tekst 1 Kor 14,25, będący echem Iz 45,14, 1 Kor 10,1-22; 1,18-31 i 5,1-13.

IV D.A. Koch (Münster, Niemcy), *Relacja o kolekcje. Relacja z użyciem formy „my” i Dziennik podróży. Nowa refleksja nad starym problemem*. Na kanwie rozważań Dz 13-28 wyodrębnił Dz 20,4-21,18 jako relację sprawozdawczą delegacji, której zlecono doręczenie do Jerozolimy kolekty przeprowadzonej w Pawłowych gminach misyjnych.

Referaty krótkie (Short Main Paper I-II) oraz przedstawione na dwóch sesjach paralelnych referaty krótkie (Offered Short Paper, w sumie było ich sześć) nie posiadały już tej wagi, co referaty wyżej wspomniane.

Ważnym punktem w programie General Meetingu są zawsze wystawcy (Exhibitors). Można u nich nabyć nowości biblijne znanych w świecie wydawnictw naukowych, po korzystnej cenie. Na liście było ich 14. Z Anglii — 5, z Niemiec — 3, z USA — 2 oraz po 1 — z Belgii, Danii, Holandii i Szwecji. Wszystkie wydawnictwa protestanckie, z wyjątkiem jednego. Do katolickich wydawców należy: Peeters Publishers z Lowanium. Oferował przeważnie edycje w języku łacińskim i niderlandzkim. U wydawcy Mohr Siebeck nabyłem do mojej kolekcji Pawłowej najnowszą monografię o św. Pawle: J. Becker, *Paulus. Der Apostel der Völker*, Tübingen 1998<sup>3</sup> (UTB für Wissenschaft). Będzie można porównać z wydanymi ostatnio monografiami: J. Gnilka, *Paulus von Tarsus. Apostel und Zeuge*, Freiburg im Breisgau 1996 oraz R. Fabris, *Paolo. L'Apostolo delle Genti*, Milano-Torino 1997. Jeszcze korzystniej mogłem nabyć u samego autora świeżo wydany komentarz do Apokalipsy: *Die Offenbarung des Johannes. Übersetzt und erklärt von Heinz Giesen*, Regensburg 1997.

Koncert, dedykowany uczestnikom po przyjęciu na Uniwersytecie Kopenhaskim, odbył się w czwartek 6 sierpnia w tamtejszej katedrze. Oglądaliśmy w niej posągi apostołów, wśród nich także św. Pawła, ustawionego vis-à-vis św. Piotra, dzieło wielkiego Duńczyka — Bertela Thorwaldsená. Nasuwały się skojarzenia z Krakowem i Wawelem. Nad całością dominował jego posąg Zbawiciela z ołtarza głównego. Wśród wykonanych przez Trio Divertimento (flet, klarnet, fagot) utworów, wątek katolicki prezentował utwór W.A. Mozarta (*Divertimento No. 1, B-dur*, KV Anh. 439b). Pozostało wrażenie, że Duńczycy, w większości protestanci, odnoszą się z szacunkiem i z dumą do swoich czasów katolickich, a także do dzieł kultury powstałych na łonie Kościoła rzymskiego.

Ostatniego dnia (sobota, 8 sierpnia) odbyła się wycieczka do Roskilde, stolicy Królestwa Danii w czasach katolickich (do XV w.), gdzie zwiedzaliśmy m.in. katedrę z grobowcami monarchów, przypominającą naszą katedrę na Wawelu w Krakowie. Potem pokazano nam dla kontrastu kościółek wiejski, z uroczym cmentarzem wokół niego, w Kirkerup, bo odkryto i odsłonięto w nim freski z czasów katolickich. W namalowanej na gotyckim sklepieniu scenie wyjścia z Egiptu i wędrówki przez pustynię do Ziemi Obiecanej, Mojżesz-wódz został namalowany jako wiking i słusznie, bo wiking znaczy król albo wojownik.

Nasuwa się myśl, co mieliby protestanccy Duńczycy nam do pokazania, gdyby nie było w ich historii okresu katolickiego z jego wspaniałą sztuką? Zawsze owo muzeum zbudowane w Roskilde w ostatnich latach, po odnalezieniu w Fiordzie Roskilde łodzi wikingów sprzed tysiąca lat, które zostały pieczołowicie zrekonstruowane. Mapa w tymże muzeum ukazuje, że ci wojowniczy Normanowie dotarli po wodach Wisły do naszego Krakowa, a ponadto około roku 1000 byli już w Ameryce. Wiadomo, że oblegali także Paryż. Przyjąwszy chrześcijaństwo i pokonani w bitwach, osiedli później w północnej Francji (Normandia) i południowej Italii. Czy ich historia stanowi świadectwo błogosławionego wpływu Ewangelii na narody, po jej przyjęciu? Oto pytanie dla badaczy dziejów.

Mszę świętą w języku polskim odprawia się, jak wynika z prospektu kościołów katolickich w Danii, w 8 punktach. Odprawiając Msze św. w kościele św. Augustyna u jezuitów, w kościele Najświętszego Sakramentu i Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kopenhadze razem z włoskim profesorem z Padwy (G. Segalla), wymienialiśmy w kanonie imię biskupa Czesława, syna polskich emigrantów. Należał do Zgromadzenia Oblatów NMP. Polska jest wszędzie, nie tylko nad Wisłą. I niedaleko z niej do Danii. Doświadczyłem tego, płynąc promem „Silesia” bezpośrednio z Kopenhagi do Świnoujścia.

*Ks. Stanisław Pisarek*